ZIELONE SMACZKI z …

Biuro Analiz Sejmowych

OPINIA ZLECONA

Warszawa, 31 stycznia 2011

Monika Płatek
Prof. UW, dr hab.
Kierowniczka Zakładu Kryminologii
Instytut Prawa Karnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warszawski

Opinia
do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3420).

…

Trudno też lekceważyć dowody dostarczane przez lekarzy i farmaceutów z różnych stron świata, iż niektóre środki uznawane za zakazane jak ziele konopi lub żywica konopi mogą stanowić bezpieczne i efektywne, a w niektórych przypadkach jedyne skuteczne lekarstwo w wielu ciężkich schorzeniach i dolegliwościach, np. związanych z zakażeniem wirusem HIV i/lub AIDS, nowotworami, kacheksją, przy jaskrze, astmie, dyskinezjach, porażeniach mózgowych, pląsawicy Huntingtona, zespole Tourette`a, stwardnieniu rozsianym, padaczce, anoreksji, chronicznych bólach lub mdłościach, chorobie Crohna, chorobie Parkinsona, chorobie Alzheimera, zapaleniu wątroby typu C, szczególnie w przypadkach terminalnych, chorobach związanych z degradacją układu nerwowego i innych.

To powinno skłaniać do rozważenia potrzeby wprowadzenia w art. 58 Ustawy dodatkowego przepisu o treści:

„Art. 58 ust 3 Nie podlega karze sprawca występku określonego w ust. 1, jeżeli istniały ku temu istotne przesłanki zdrowotne” .

…

Ustawa pomyślana jako przeciwdziałanie narkomanii doprowadziła do odwrotnego skutku. To pokazuje, iż pracując nad ustawami nie można pomijać warunków w jakim będą one obowiązywać. Zarówno policja jak i prokuratura rozliczane są na podstawie statystyk, a nie realnej skuteczności podejmowanych działań. Trudno w takich warunkach o motywację do zajmowania się trudniejszym zadaniem, gdy poprawę statystyk osiąga się dzięki łatwym do

namierzenia uczestnikom rynku użytkowników choćby i minimalnych ilości marihuany. Jest czyn, sprawca, wina – jest szybki, łatwy sukces.

…

W kryminologii, światowej sławy kryminolog norweski Nils Christie wprowadził pojęcie dogodnego wroga [patrz: N. Christie, K. Bruun, *Den gode fiende*, Oslo 1985]. Dogodny wróg zostaje wyznaczony na wroga przez władzę, która ma możliwość narzucenia swej woli nie licząc się z wolą innych. Problemem społecznym zostaje nazwane to, czemu nadaje się rangę problemu. Dogodny wróg to taki, który daje się przedstawić jako groźny, nieludzki. Ważnym elementem w stosunku do niego jest strach i oburzenie. Dogodny wróg to wróg sportretowany jako na tyle niebezpieczny, by można dla jego zwalczania domagać się drastycznych kroków i ograniczeń wolności. Ewentualnych oponentów przyjmowanych rozwiązań można zaatakować oburzeniem uznając, iż są zdrajcami i stoją po stronie przestępców. W obliczu zagrożenia przez dogodnego wroga władza domaga się i nadaje sobie władzę nadzwyczajną i prawo do operowania nadzwyczajnymi środkami. Dogodny wróg daje się niszczyć lecz nie ginie. W dodatku jest na tyle niejasny, mglisty i niesprecyzowany, iż zapewnia usprawiedliwienie działań, środków, wydatków. Jednym z przykładów dogodnego wroga na którego zwraca uwagę N. Christie, są narkotyki. Ustawodawca mając władzę może zakazać wiele. W historii znane są przykłady kiedy uznane za narkotyk palenie tytoniu karane było obcinaniem nosów i zagrożone karę śmierci, a za picie kawy, również uznawanej za narkotyk karano chłostą.

Współcześnie wiadomo, że skala szkodliwości narkotyków od najbardziej do najmniej szkodliwych przedstawia się następująco: heroina, kokaina, alkohol, amfetamina, tytoń, marihuana, LSD, sterydy anaboliczne, ekstasy [patrz: D. Natt & al, *Development of rational scale to assess the harm of drugs of potential misuse*, „Lancet" nr 9566, 2007 r.]. Alkohol i nawet tytoń zdecydowanie wyprzedza marihuanę za posiadanie której nawet w niewielkich ilościach wiele osób trafia do więzienia.

Podobnie dowiedzione jest, że alkohol wypijany w młodym wieku przez nastolatków powoduje urazy mózgu [patrz: A. Coghlan, *Binge drinking rots teen brains*, „Newscientist" 2 June 2010; M.A Taffe & al, *Long-lasting reduction in hippocampal neurogenesis by alcohol consumption in adolescent nonhuman primates*, www.pnas.org/content/107/24/11104.full 10/01/2011].

Wiadomo również, że alkohol jest trzecim głównym czynnikiem ryzyka zagrażającym zdrowiu w krajach rozwiniętych– do których zalicza się również Polskę – za... nikotyną i nadciśnieniem tętniczym; (wg *Raportu WHO o stanie zdrowia na świecie* w 2002 roku).

Według statystyk Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Polsce 4,5 miliona ludzi nadużywa alkoholu, a 600-900 tysięcy mieszkańców Polski jest od

alkoholu uzależnionych i wymaga leczenia. To dużo więcej niż uzależnionych od narkotyków. W roku 2007 alkoholowi narkomani uczestniczyli w 6 503 wypadkach drogowych. Śmierć poniosły 774 osoby a 8 193 odniosły obrażenia. Jednocześnie roczne zyski państwa ze sprzedaży alkoholu w samym 2009 roku wyniosły 13,6 mld zł. [patrz:http://www.forbes.pl/artykuly/sekcje/aktualnosci/budzet-traci-miliard-na-nielegalnym-alkoholu,8194,1 [10/01/2011]. Tu statystyki są bezwzględne; zgony spowodowane zażyciem marihuany są bliskie zeru, od opiatów umiera ok. 300 osób rocznie, od przedawkowania leków przeciwzapalnych dostępnych bez recepty – ok. 3 000 osób rocznie, od alkoholu 30 000 [patrz: wypowiedź dr M. Balickiego, w: *Wojna z narkotykami nie może być wojna z ludźmi*, GW 26 czerwca 2009]

Ustawodawca musi więc jasno sprecyzować dlaczego wypijający piwo, wino, koniak, wódkę jest co najwyżej nadużywającym alkohol, a posiadający na swój użytek marihuanę, haszysz, czy inne środki – przestępcą?

Czy pomimo ewidentnej szkodliwości alkoholu, biorąc pod uwagę oficjalne zyski, które z tego czerpiemy chodzi o przymuszenie użytkowników rynku używek, aby za wszelką cenę, również cenę wolności i zdrowia uczestniczyli w dostarczaniu dochodu do budżetu?

Czy w wyniku pomieszania kategorii i wrzucenia do jednego katalogu narkotyków o różnej sile szkodliwości przydajemy im miarę szkodliwości, chcąc osłabić wrażenie szkodliwości alkoholu – narkotyku, tradycyjnie szkodliwego, ale obeznanego i przynoszącego legalne dochody państwu?

Czy jednocześnie chodzi o łatwe stwarzanie pozorów, że policja i prokuratura jest skuteczna w zwalczaniu używek, które uznano za nielegalne?

Ustawodawca może akceptować picie alkoholu i stwarzać pozory efektywności ścigania narkotyków, ale wówczas musi przynajmniej sam mieć świadomość, że stwarzając pozory udaremnia organom ścigania rzeczywistą penetrację środowiska osób zajmujących się wprowadzaniem do obrotu substancji odurzających i kreuje kategorie przestępców stworzonych z osób uzależnionych lub przypadkowych użytkowników. Utrudnia też w ten sposób, co udowodniła praktyka – leczenie potrzebujących leczenia.

…

Nie ma dobrych niepolitycznych lub oportunistycznych argumentów, by uzależnionego narkomana traktować jak przestępcę, a uzależnionego alkoholika jak chorego. Nie ma też dobrych argumentów, poza zyskami jakie czerpie państwo, by posiadanie nawet paczki papierosów co najmniej tolerować, a posiadanie papierosa z marihuaną uznawać za przestępstwo. Wątpliwości jednak rodzą nieostre pojęcia jakimi posługuje się Ustawa i

Projektodawca. Sformułowanie „nieznaczna ilość” może spowodować ryzyko niejednorodnego, arbitralnego traktowania określanej w tak mało jednoznaczny sposób przesłanki. Mogłoby to prowadzić do daleko idących rozbieżności, niejednolitości traktowania i rozstrzygania związanych z tym spraw. Stąd, uznając w pełni zasadność projektowanych zmian, proponuje się wyraźne ich dookreślenie.

Może to być oddzielny załącznik. Może to być także wskazanie wolnych od penalizacji ilości w wykazie środków uznawanych za narkotyki podlegające ściganiu i karaniu. Wydaje się jednak, że czytelniejszy byłby wykaz środków i ilości wolnych od penalizacji w oddzielnym załączniku.

Uwagi do art. 62a Projektu

Art. 62a Projektu, jak uzasadnia Projektodawca, jest wzorowany na niemieckiej praktyce, która jednak odbiega od polskich przepisów procedury karnej. Polskie przepisy nie przewidują możliwości umorzenia nie wszczętego postępowania. Poza tym art. 62 a Projektu operuje fakultatywnością opartą o te same niejasne, nieprecyzyjne, ocenne, arbitralne przesłanki już wcześniej krytykowane w tej opinii.

Formułowanie przepisu prawa, w sposób który pozostawia organom ścigania daleko idącą dowolność weryfikowania znamion działania sprawcy jako czynu karalnego pozostaje w sprzeczności z art. 2 Konstytucji i zasadami poprawnej legislacji, a także z zasadami określoności i zupełności przepisów procedury karnej (art. 45 ust 1 w zw z art 176 ust 2 Konstytucji RP). W związku z powyższym uznając w pełni zasadny kierunek projektowanych zmian wydaje się wskazane przeredagowanie treści tego przepisu, który powinien brzmieć:

> Art. 62a „Jeżeli przedmiotem czynu o którym mowa w art, 62 ust 1 lub 3, są środki odurzające lub substancje psychotropowe na własny użytek w ilości określonej w art 62 ust 3 Ustawy nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza.”

Rozwiązanie takie jest zbieżne z przepisem art. 48 ust 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997, Nr 75, poz. 468 ze zm) , który przestał obowiązywać zmieniony przepisami, które miały spowodować wyeliminowanie dilerów, a zamiast tego przyniosły penalizację użytkowników, ograniczyły zgłaszanie się osób uzależnionych do leczenia, obniżyły skuteczność ścigania handlarzy.